

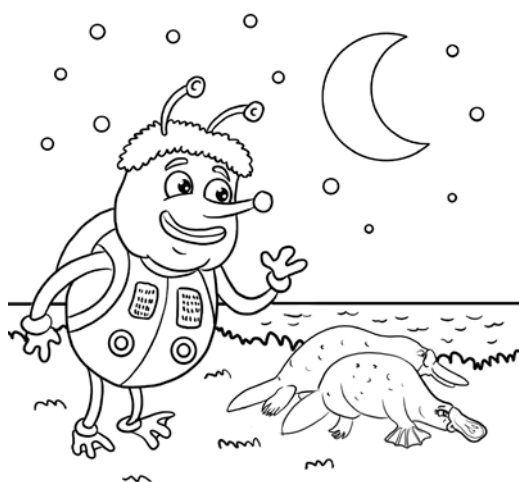
Kofenek

poznaje planetę Ziemię

cz. 15 – Miłość

Na widok samiczki Dziubusiowi szybciej zabiło serce. Tak się spieszył, że nie mógł wykrztusić słowa. Widząc to, Kofenek odezwał się pierwszy:

- Nie obawiaj się nas, nie skrzywdzimy cię. Jestem Kofenek Kofenek z planety Zorkan, a ten młody, nieśmiały kawaler to Dziubuś.
- Jestem Dziobotka, przepraszam, że zakłóciłam wam odpoczynek.

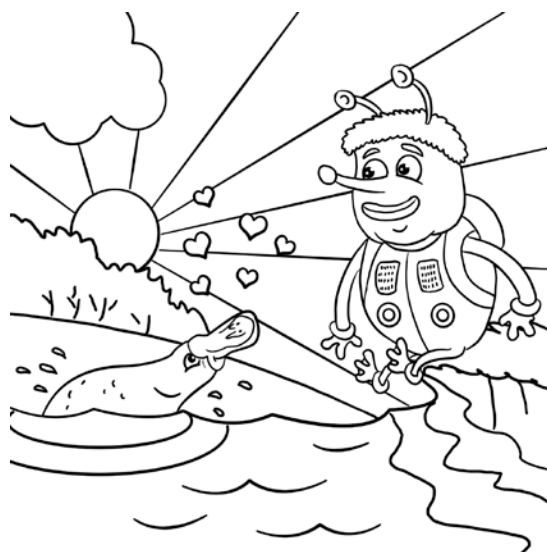


- Nic nie szkodzi – odparł z zapalem dziobak, wystraszywszy się, że piękna nieznajoma zniknie równie nagle, jak się pojawiła.
- Możesz u mnie zanoć, mam bardzo wygodne gniazdo w strumieniu.
- Chętnie, jeśli będziesz tak uprzejmy i udzielisz mi schronienia – odparła Dziobotka.
- Dobranoc, Kofenku – powiedziała i podążyła za Dziubusiem.
- Dobranoc – odpowiedział Kofenek, uśmiechnął się i wrócił do namiotu. Tym razem zasnął spokojnym, twardym snem.

O świcie nasz podróżnik obudził się radosny i wypoczęty, czuł, że sprawdzili się przepowiednie Kolcusi. Gdy zobaczył wynurzającego się z wody dziobaka, miał już pewność – przyjaciel był zakochany!

- Dzień dobry, Kofenku – zawołał pełen werwy dziobak i z błyskiem w oku wyskoczył na brzeg.
- Dzień dobry – odparł ufik. – Gdzie twoja urocza towarzyska?
- Jeszcze śpi, nie chciałem jej budzić, bo rozmawialiśmy prawie całą noc. Mówię ci – ona jest cudowna, ma taki zgrabny dziobek, błyszczącą sierść, zgrabne łapki. Zakochałem się od pierwszego wejrzenia. Zaproponowałem jej, aby ze mną została i wyobraź sobie – zgodziła się! – opowiadał jednym tchem podekscytowany Dziubuś, drepcząc w miejscu z podniecenia.
- To cudownie, gratuluję, drogi przyjacielu – ucieszył się Kofenek. – Będziesz mógł teraz założyć rodzinę i nie będziesz samotny.

- O tak, tak, zaraz zabieram się do przygotowania mojego domku dla potrzeb przyszłej żony.
 - Dziubusiu, będziesz teraz bardzo zajęty, a ja nie chcę ci przeszkadzać. Czas, abym wyruszył w dalszą drogę, tylko dokąd? – zadumał się ufik.
 - Cóż, Kofenku, chętnie poleciłbym ci poznanie morskich stworzeń, bo są naprawdę cudowne, ale czy ty umiesz nurkować? – zastanawiał się dziobak.
 - Oczywiście, uwielbiam pływać i nurkować, a do oddychania pod wodą mam odpowiedni sprzęt – pochwalił się Kofenek.
 - A więc jesteś w najlepszym miejscu na Ziemi, aby poznać podwodne życie. W pobliżu Australii znajduje się bowiem najcudowniejsza rafa koralowa na świecie. Jest tak ogromna, że widać ją nawet z kosmosu. Tworzą ją miliony wspaniałych zwierząt. Na pewno ci się spodoba – zachwalał dumny Dziubus.
 - A więc szykuję się do podróży, drogi przyjacielu. Mam nadzieję, że zadbasz o to, aby twój gatunek przetrwał i już wkrótce na brzegu strumienia będą baraszkować małe dziobaki – zaśmiał się Kofenek.
 - Obiecuj mi, że jeśli kiedykolwiek będziesz w tej okolicy, to odwiedzisz mnie i moją rodzinę – powiedział trochę smutny dziobak.
 - Obiecuję – potwierdził z zapamiętaniem Kofenek.
- Przyjaciele uściskali się serdecznie i Dziubus zniknął pod powierzchnią wody.



Ufik złożył swój namiot i schował do plecaka. Rozejrzył się wokół, aby sprawdzić, czy niczego nie zostawił po swoim obozowisku. Usiadł na trawie, zjadł trzy tabletki śniadaniowe o smaku serowym i popił sokiem pomarańczowym, po czym postanowił naradzić się z notesikiem w sprawie podwodnej wyprawy, gdyż obawiał się nieco, że nie ma przy sobie odpowiedniego sprzętu.

Ciąg dalszy nastąpi...